

PRZEGŁĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL i WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT i DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Połskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, Rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracya po 3 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczutowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieżyte zwraca Redakcya na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O ADMINISTRACJI

majątków sierocych chłopskich

przez

Juliana Gałasiewicza,

sędziego powiatowego.

Jak już wyżej powiedziano, galicyjskie Sady wyemancypowały się z pod przepisów ces. pat. z 9 sierpnia 1854 (§§ 149 lit. b., 151, 152, 157, 173), którymi tenże poleca, aby przed przyznaniem spadku dziedzic wykazał, iż wypełnił wszelkie zobowiązania, jakie spadkodawca na niego nałożył; co najwięcej, przestrzegają one zabezpieczenia legatów, zastępstwu Prokuratury skarbowej podlegających. Sady zadawałają się zresztą wiadomością, iż sukcesorowie zapłacili należności od spadku przypadające i wypełnili inne zobowiązania ustawą nałożone. Także Trybunał najwyższy miewając sobie często akta spadkowe przedkładane, nigdy tego braku wykazów nie wytyka. Dzieje się to wprawdzie po myśli Ungera i towarzyszy, którzy żądają, aby pozostawić osobom udział mającym samym staranie się o zabezpieczenie i zrealizowanie swych praw; czyli się to jednak przyczynia do ustalenia stosunków istotnie prawnych i nie sprzeczając wielu krzywd, o tém powatpiewać wolno témbardziej, że nawet w innych prowincjach Austrii, w których ludność jest daleko wykształcenszą i o swoje prawa lepiej upomnieć się umie, uważają Sady za odpowiednie, powyższych przepisów jak najściślej przestrzegać.

Pozostawiając zresztą osoby samowolne swym siłom i swemu losowi, nie można tego w żaden sposób uczynić w obec pupilów i kurandów. Celem uzyskania podstawy do zarządu ich majątkiem i zabezpieczenia ich praw, należy koniecznie sporządzić zestawienie stanu czynnego i biernego na nich spadłej schedy w myśl § 172 ces. pat.

i w tym celu dopilnować sporządzenia działu spadkowego. Opornych opiekunów należy zmusić karami; przeciw opornym obcym osobom polecić wytoczenie sporu¹⁾.

Również dopilnować trzeba, aby opiekunowie na podstawie dekretu dziedzictwa i intymatu działu spadkowego, wnieśli w imieniu małoletnich podanie o zaintabulowanie ich praw do księgi gruntowej (§ 176 ces. pat.); a ponieważ tego tylko z oporem dokonać można, należy te polecenia trzymać w adursyi. Najpraktyczniejszém byłoby spisywanie protokółarne takich próśb o intabulacyą, do czego Sąd przygotować sobie może blankiety, gdyż odświadczenie stron (które już raz z powodu spisania aktów spadkowych, drugi raz dla działu spuścizny do notaryusza się udawały i mu płaciły) po raz trzeci do notaryusza lub adwokata — jest dla nich zrażającym i zbyt kosztownym.

Założenie i prowadzenie księgi sierociej w §§ 207 i 208 k. c. i § 186 ces. pat. przepisanej, nie odpowiada naszym stosunkom sądowym, dlatego nigdzie się jej nie prowadzi i prowadzić się nie da. Gdyby dla spraw opiekuńczych istniała władza osobna, lub gdyby do Sądu jednego należała ludność tylko z kilku tysięcy osób się składająca, to byłoby wykonalnem wciąganie każdej ważniejszej czynności do tej księgi, a przytém

¹⁾ Wytoczenie sporu, jak to już w ustępie o działach spadkowych umówionem zostało, potrzebnem jest tylko wtedy, gdy współspadkobierca albo wcale działu zawrzeć nie chce, albo nie zgadza się co do głównych podstaw działu n. p. czyli grunt w naturze dzielonym, lub spłata wyznaczoną być ma. Jeżeli zaś w tych względach zaszło porozumienie (co protokółarnie stwierdzić należy), albo orzeczono wyrokiem, uznaje praktyka innych prowincyj austriackich żałatwienie sporów co do reszty drobniejszych kwestyj (n. p. jak wysoką spłatę, które parcele gruntu ma kto dostać) jako należące do postępowania wykonawczego nieprocesowego, przy którym także prawa innych osób i różne stosunki z urzędu uwzględniane być muszą. Co do tych kwestyj bocznych, należy wnioski sprzeczne spisać do protokołu, a Sąd je rezolucyą rozstrzygnie i przeto dział żałatwi.

ciągłe pilnowanie, aby względem każdego pupila zarządzono w należytem czasie, czego zarząd majątku lub osoby wymaga. Gdy jednak do Sądu, z 3 do 5 osób się składającego, sprawami karnymi o zbrodnie i przekroczenia, cywilnymi, drobiazgowymi, spadkowymi, tabularnymi nad siły obłożanego, należy około 40.000 ludności, między którą najmniej 5% t. j. około 2000 osób pod opieką pozostaje, i względem których samo zaciąganie dokonanych czynności w rubryki księgi sierociej osobnego urzędnika wymagałoby, przeto jest ono niewykonalnem. Gdy dalej, choćby księga należyście prowadzoną była, dla braku sił o samoistnem poruszeniu każdej sprawy nawet myśleć nie można, przeto zaciąganie to jest nawet bez celu; a to tém bardziej, że akta każdej sprawy są zwykle szczupłe, zatem ewidencją z nich powziąć może Sąd lub upełnietniony pupil od razu, nie potrzebując osobnego streszczenia w wierzytelnj formie, które w § 208 k. c. jako cel księgi sierociej jest wytknięte.

Nikt nie zaprzeczy, że administracja gospodarstw sierocych wiejskich jest u nas prawie zupełnie zaniedbaną. Przyczyną tego jest niedbalstwo naszego ludu, tudzież brak poczucia porządku i sprawiedliwości u niego. Jak już wyżej wspomniano, nie uwzględnia on praw dzieci małoletnich, i dlatego dopiero na czas pełnoletności lub zawarcia związku małżeńskiego redukuje wszystkie prawa i obowiązki tychże. Objęcie gospodarstwa do używania, jak też obowiązek spłacenia rodzeństwa dla jednej strony, a prawo żądania spłaty dla drugiej strony zależy według pojęć naszego ludu od osiągnięcia pełnoletności. Po ów czas pozostają one w zawieszeniu, a tymczasem z gospodarstwa korzystać może wdowa lub ktoś inny z krewnych. Ztąd pochodzi, że obejmujący gospodarstwo sukcesor otrzymuje je w złym stanie i że nie ma czém spłacić rodzeństwa, które doczekawszy się tej chwili, woła naraz i zaraz o swą część. Chcąc tym pretensyom zadosyć uczynić, musi on albo część gruntu sprzedać, albo go zastawić w jakim banku, albo też prosić rodzeństwa, żeby jeszcze kilkanaście lat czekało, aż on na tyle zarobi. Bieda więc długoletnia dla obejmującego grunt i bieda dla tych, co spłatę otrzymać mają; dziewczki nie otrzymując posagu nie idą za mąż, chłopcy nie mogą pomyśleć o rozpoczęciu jakiego zajęcia, o założeniu gospodarstwa na własną rękę. Zadaniem wielkiem Sądu jako władzy nadopieczniczj jest więc staranie się, aby podczas małoletności spadkobierców wydobyć z gospodarstwa tyle dochodu, żeby spłaty wszystkie i długi zaspokoić, a dochodzącym do pełnoletności oddać: temu czyste gospodarstwo, a tym gotowy kapitał z jakim przyrostem.

Co do sposobu administracji gospodarstw włściańskich sierocych, to jedynym odpo-

wiednim sposobem jest wydzierżawienie. Jeżeliby się pozostawiło opiekunowi lub opiekunce zarząd gospodarstwa przez uprawianie tegoż, zbieranie i przedawanie plonów, to okaże się prawie zawsze, iż dochodu czystego wcale nie będzie. W rachunku będzie w stanie czynnym umieszczone, że się nie wiele urodziło, bo rok był zły; zaś w stanie biernym figurować będzie tyle pozycji na uprawę gruntu, zakupienie zboża na siew, na wyżywienie rodziny, na opłatę sług i wyżywienie tychże, na opłatę najemników, podatków i t. d. tak, że często jeszcze opiekunowi dopłacić należy jakiś niedobór. Przytém zużyte zostały czas i siły robocze całej rodziny; opiekun trudnił się cały rok, musi składać roczne rachunki i żąda za to wynagrodzenia; a Sąd musi te rachunki odbierać, sprawdzać, załatwiać; muno tego nie jest wstanie odkryć dokonanych nadużyć i małoletniemu dochodu przysporzyć.

Przeciwnie dzieje się, jeżeli grunt sierocy zostaje zaraz przez Sąd wydzierżawionym. Czynsz roczny z gruntów chłopskich, jeżeli się takowe kawałkami i w drodze licytacji wydzierżawia, jest zwykle bardzo wysokim, bo na wsi znajduje się wielu małych gospodarzy, chałupników, parobków, którzy nie mając swego gruntu, a mając bardzo wiele wolnego czasu, radzi uprawiają kawałek pola cudzego, by z niego zebrać trochę na wyżywienie rodziny. Ofiarują oni czynsz odpowiedni do spodziewanego plonu, nie uwzględniając, że w tym plonie mieści się także ich własna praca i za tę pracę nic sobie nie potracają. Ztąd pochodzi, że uzyskany czynsz dzierżawny przechodzi daleko dochód, jaki gospodarstwo według swj wartości dać powinno, i jaki można uzyskać, prowadząc je na własny rachunek. Przytém nie potrzebuje rodzina wkładać swego czasu i swj pracy w to gospodarstwo, lecz zużytkowuje go osobno, uzyskując za nie swe utrzymanie, a czasem jeszcze większą korzyść. Sąd nie potrzebuje kłopotać się odbieraniem rocznych rachunków, lecz poleca urzędowi podatkowemu jako depozytowemu: otworzyć dla małoletnich konto, odbierać corocznie czynsze, opłacać podatki z gruntu bezpośrednio, pozostałą gotówkę umieszczać w kasie oszczędności, w razie zaś niezłożenia czynszu przez którego dzierżawcę donieść o tém Sądowi, a po upływie peryodu dzierżawnego przedłożyć wyciąg depozytowy.

W ten sposób uzyskuje się z gospodarstwa sierocego największy możliwy dochód, zapobiega się, iżby nie został zmarnowanym i wprowadza zaraz oprocentowanie tego dochodu. Przytém odsuwa się opiekuna od wykonywania na rzecz pupilów czynności gospodarczych, nie zawsze bezinteresownych, a prawie nigdy nie przynoszących korzyści, odejmuje mu się obowiązek prowadzenia i składania rachunków, któremu on jako pisać nie umiejący zwykle podołać nie może;

wreszcie odsuwa się sieroty same od spędzania czasu na próżniactwie, a zmusza je do układania się do pracy i oszczędzania przez oddawanie ich na służbę do innych gospodarzy. Mało okolic w Galicyi, a szczególnie w zachodniej znajdzie się, gdzieby ludność tak była szczupłą, iżby nie znalazło się dzierżawców; a mało się znajdzie także stosunków wyjątkowych, w którychby inny sposób administracyi okazał się korzystniejszym. Jest więc pewnikiem, iż najlepszym sposobem administracyi gospodarstw sierocych jest wydzierżawianie tychże, chociaż ono prawie nigdzie systematycznie i tylko gdzie niegdzie wyjątkowo zastosowanem bywa.

(C. d. n.)

SPÓSTZEŻENIA

o działaniu ustaw lipcowych

napisał

Dr. Zygmunt Nawratil.

c. k. sędzia powiatowy w Komarnie.

Z przedłożonego wykazu o czynnościach tutejszego Sądu, spowodowanych wykonaniem ustawy przeciw opilstwu, łatwo przekonać się, że czynności te zmniejszyły się znacznie w r. 1878, podczas gdy bowiem w ostatniem ćwierćroczu 1877 doniesiono tutejszemu Sądowi 173 osób do ukarania, wynosi liczba osób w całym roku 1878 podanych tylko 269.

Mylném byłoby złąd przypuszczenie, jakoby istotnie ustawą nałóg pijaństwa. Naoczne przekonanie tak urzędników, jakoteż osób prywatnych, dbałych o dobro ludu, poucza, że ustawa przeciw pijaństwu faktycznie wykonywaną bywa tylko w mieście, będącém siedzibą Sądu powiatowego, i że to wykonywanie ograniczonem jest wyraźnie na dnie targowe.

Widoczny skutek wykonania tej ustawy jest fakt niezaprzeczony, że targi w miasteczkach powiatowych, które dawniej trwały do północy, ustają obecnie już około godziny 5. po południu, w którym czasie targowisko się wyludnia, a niezliczeni uczestnicy targów spieszą wozami i pieszo do karczem w pobliskich gminach, gdzie bezkarnie oddać się mogą dawnemu nałogowi, gdyż niestety nie dosięgnie ich tam oko organów władzy, a policya miejscowa częstokroć licznych liczy zwolenników, uczestniczących w tych zabawach potargowych.

Doświadczenia nabyte a oparte na zdrowém widzeniu stanu obecnego, pouczają nas, że wykonywanie ustawy przy dzisiejszym składzie organizacyi władz gminnych jest prawie niepodobnem.

Dla włościanina jednak mniejsze leży niebezpieczeństwo w sporadyczném zaspokojeniu swego nałogu na targach, jak w ciągłym zaspokojeniu tegoż w karczmach swęj własnej gminy, a gdy właśnie te miejsca są faktycznie bez dozoru i jak powszechnie wiadomo, tak przed wydaniem ustawy, jakoteż po wydaniu takowej, gospodarze wiejscy systematycznie tamże się zapijają, płacąc za napoje bądź zbożem, bądź pieniędzmi, od żony, syna lub nawet małoletniej córki arendarza pożyczanymi, nie może Sąd tutejszy innego wypowiedzieć zdania, jak tylko, że w roku ubiegłym ustawa powyższa w duchu ustawodawcy dla braku odpowiednich organów wykonywaną nie została.

Podobnie jak w r. 1877, przedkładamy téż obecnie próżny wykaz o czynnościach tutejszego Sądu spowodowanych ustawą przeciw lichwie.

Niestety! nie miał Sąd sposobności stosowania tej ustawy.

Mimo, że przez ustawę wskazane ścisłe wypełnienie obowiązków i należyte sprawowanie władzy urzędowej, wszyscy urzędnicy tutejszego Sądu, ciesząc się prawdziwem zaufaniem ludności, pomimo baczności naszej w powyższym kierunku, nie zdarzyło się nam przecież pochwyć choć jeden wypadek, któryby nam dał możliwość przekonania się o bezpośredniej skuteczności tej ustawy.

I w téj mierze mylném byłoby przypuszczenie, jakoby wyrafinowana a dobrze zorganizowana karta lichwiarzy, zaprzestała swych praktyk.

Ustawa o lichwie, mimo swęj zbawiennęj dąžności i właśnie wskutek takowej, już z góry wywołała sprytną walkę tej kasty i spowodowała z jej strony prawdziwe studium środków zaradczych, które ułatwionem zostało przez znaną powszechnie nieudolność i pochopność naszego ludu do zaciągania pożyczek, częstokroć niestety w obec ubóstwa ogólnego niezbędnych.

Miedzy dawniejszymi stosunkami a dzisiejszymi zachodzi istotnie tylko ta jedyna różnica, że dawniej lichwiarz za pole popisu wybierał sobie Sądy miejscowe, podczas gdy po wydaniu ustawy skrył się ze swojemi praktykami do swych ciemnych izb, otoczył swe czynności nieprzepartą dla oka władzy tajemniczością, którą niestety włościanin z obawy odnowy dalszego kredytu, w razie gorącej potrzeby wyjaśnić się wzdryga.

Że stosunki kredytowe naszego ludu powyższy obrót wziąć musiały, jest koniecznym wynikiem całego ustroju naszego społeczeństwa, którego dokładne zbadanie i należyte ocenienie byłoby niewątpliwie w czasie ułożenia ustawy o lichwie wywarło wpływ zbawienny na jej sformułowanie.

Już wówczas należało się zastanowić nad indywidualnością klasy pożyczki udzielającej, a klasy pożyczki zaciągającej, nad ich wzajemnym stosunkiem, nareszcie nad stanowiskiem, jakie Sądy powiatowe przedewszystkiem w obec tych dwóch klas społeczeństwa zająć mogą.

Pożyczek udzielają w kraju naszym przeważnie izraelici, którzy przy nadzwyczajnym rozwoju inteligencyi umysłowej, przy szczególnym darze oszczędności i ograniczeniu swych potrzeb, przy wzorowem życiu rodzinnem, wyrobili sobie szczególny spryt pomnożenia kapitałów choćby najszczuplejszych, i są obecnie bezsprzecznie w kraju naszym w wyłącznem prawie posiadania kapitałów ruchomych.

Od chwili zniesienia ustaw przeciw lichwie t. j. od ustawy z 14 czerwea 1868 za pomocą jawnych spekulacyj lichwiarskich, podwajały się te kapitały prawie rok rocznie w ich rękach.

Ten łatwy zysk wyrobił w całej tej klasie społeczeństwa naszego tak szczególny spryt do sprawowania podobnych operacyj finansowych, jakoteż zaszczerpił u nich szczególne zamiłowanie do łatwego zarabkowania, zamiłowania, którego zaledwie zdoła wytepić obawa przed karą, którą nowa ustawa przeciw lichwie im zagraża.

To zamiłowanie do spraw pożyczkowych z jednej strony, jakoteż trudność ulokowania swych znacznych kapitałów w innych mniej korzystnych przedsiębiorstwach, zmusza niejako izraelitów do dalszego prowadzenia interesów pożyczkowych.

Tęj inteligentnej, postępowej a solidarnej kasty wie-rzycieli, stoi na przeciw z małymi wyjątkami, prawie cały stan włościański i mieszczański naszego kraju. Włościanin nasz pełen łatwowierności i łatwości do zaciągania pożyczek choćby najuciążliwszych, nie dorósł dzisiejszym stosunkom finansowym i przy bliższem zbadaniu, nie może społeczeństwo wymagać od niego ani większych zasobów inteligencyi, ani też wrodzonego u innych klasach społeczeństwa poczucia obowiązku dopełnienia zobowiązań pożyczkowych na siebie przyjętych. Do roku 1848 cały stan ten wobec dawniejszych stosunków włościańskich był w prawdziwem słowa znaczeniu, pod często zbawienną

opieką właścicieli ziemskich i w ustroju państwowym uważanym był jako małoletni. Zniesienie stosunków poddańczych nadało włościaninowi wszelkie prawa pełnoletności obywatelskiej, a liberalno-postępowy prąd ustawodawstwa ogałcał stan włościański stopniowo od wszelkich dziś przewanych zabytków przywilei średniowiecznych, znosił po kolei ustawę zabraniającą ściąganie długów, za napoje zaciągniętych, znosił dawne ustawodawstwo spadkowe, zniósł zakaz dzielenia gruntów włościańskich i nareszcie ustawą z dnia 14 czerwca 1868 zniósł także ustawę przeciw lichwie, przezco pozbawił włościana w prawdziwem słowa znaczeniu, ostatniej opieki prawnej. Bo przecież nikt nie ośmielił się twierdzić, że włościan do roku 1848 wobec ustaw małoletni do tegoż czasu, bez wszelkiej możliwości nauczania się pozostawiany, że ten włościan powiadam po upływie lat 20 o tyle umysłowo dojrzał, że szczególna opieka prawa byłaby mu zbyt tęczną.

Tego nikt nie ośmielił się twierdzić, a najmniej stan sędziowski, który patrząc zdrowym okiem i będąc w bezpośredniej styczności z ludem, mógł się przekonać naocznie, że przez tych lat 20 nie uczyniono, ani względem szkolnictwa, ani w innych względach, coby usprawiedliwiało przypuszczenie, że przez tych lat dwadzieścia włościanin nabrał tyle siły intelektualnej, by wytrwał w walce z potrzebą, przy niezaprzeczonem postępie stosunków naszych wzrastającą i by nie uległ w zupełności zorganizowanej klasie lichwiarzy, którzy prócz wyższości umysłowej, mieli i mają za sobą całą potęgę kapitału.

Z tego przeciwstawienia indywidualności, wierzycieli i dłużników, łatwo sobie wyobrazić można, stosunek wzajemny między wierzycielami a dłużnikami w kraju naszym zachodzący od roku 1868 aż do wydania nowej ustawy przeciw lichwie.

Była to epoka wyuzdanego i bezwstydnego wyzyskiwania wszystkich ludzi potrzebnych, przez zorganizowaną kastę lichwiarzy.

Takim stosunkom tak zakorzenionym, mogła położyć tamę tylko ustawa z dokładnem ograniczeniem stopy procentowej, połączona z zagrożeniem drakonicznych kar na występnych. Ustawa z 19 lipca 1877 nie zdołała się całkowicie wyłamać z pod wpływu doktrynerskich zasad o wolności, na pole finansowe przemycowanych.

Ustawa ta idąc za prądem nowego ustawodawstwa karnego, pozostawiła sędziemu ocenienie nie tylko o podmiotów, lecz i przedmiotów istnieniu czynu karodgodnego i nie określając dokładnie granicy, której wierzyciel w swych wymaganiach przekroczyć nie powinien, pozostawiła wolne pole osobistym zapatrywaniom, tak pojedynczych sędziów, jako też mylnemu tłómaczeniu postępowania sędziego, ze strony wierzycieli i dłużników.

Skoro bowiem w jednym Sądzie powiatowym, sędziowie 6—10 do 13% przyznają, w innych Sądach pobliskich i dalszych, wyroki na 20 do 26 i 30% wydają; czyż dziwić się wtenczas, że wierzyciele, postępowanie pierwszych sędziów uważają jako szykanę, wychwalając ostatnich, jako osobienie sprawiedliwości?

Czyż dziwić się można że, zawsze ci sami wierzyciele, widząc swój byt i łatwy sposób zarabkowania, zagrożonem przez sędzi pierwszjej kategorii starają się pozbyć takowych, w nadziei, że następca tłómacząc ustawę w pojęciu o szkodliwości interesu pożyczkowego będzie więcej liberalnym.

Czyli nareszcie wobec tej niepewności prawnego ocenienia stosunków pożyczkowych, spodziewać się można, by wierzyciele nie wyzyskiwali i nadal ludu potrzebnego pożyczek.

Na te pytania każdy zdrowo patrzący wyczyta odpowiedź i nie zdziwi się, że stosunek między klasą poży-

czającą a wypożyczającą pod wpływem nowej ustawy bynajmniej się nie polepszył, że przeciwnie jak niżej wykazemy, wierzyciele obawiając się pobierać od dłużników prócz odsetek dochodowych, jeszcze i odsetki zabezpieczające przeciw możliwym stratom, przy wrodzonym sprycie chwyciło się sposobu udzielania pożyczek, który im daje pewność zrealizowania swych pretensyj bez pomocy Sądu, bez narażenia się na utratę kapitału, t. j. udzielania pożyczek na zastaw.

Jestto najnowszy objaw naszych stosunków finansowych w kraju, nad którym władze już dziś zastanawiać się winny. (C. d. u.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 21 marca 1881.

(Ustawa u lichwie w Izbie Panów. — Reforma adwokatury).

Komisya prawnicza ekonomiczna Rady państwa poczyniła bardzo doniosłą zmianę w uchwalonym przez Izbę postów projekcie ustawy o lichwie. Mianowicie usunęła z ustawy przepis § 1, iż przestępstwo lichwy przy stopie procentowej niżej 10% niema mieć miejsca. W stylizacji, jaką Izba Panów uchwaliła, zbliża się projekt jej do treści niemieckiej ustawy o lichwie. § 5 równie uległ zmianie, a w szczególności określiło bliżej, co w razie unieważnienia interesu wierzycielowi ma być zapłacone i przyznano mu wyraźnie prawo do ustawowych sześćo-procentowych odsetek.

W debatach wzięli udział wybitny pp. Unger, bar. Haerdtl, bar. Hye, bar. Rizy i Dr. Habietinek. W obec tego iż do tej komisji należą najznakomitsi prawnicy austriacy, ciekawiliśmy bardzo na rezultat obrad jej co do § 11, który w Izbie posłów sprzeczne zdania i żywą dyskusyą wywołał.

— Kwestya reformy adwokatury, zdaje się usunęła w Ministerstwie sprawiedliwości. Wprawdzie zastępca ministra Dr. Prażak oświadczył był na interpelacyą, że jeszcze wszystkie daty nie wpłynęły. Wobec tego jednakże, że od ostatniego terminu nadesłania tych dat prawie już rok upływa, małą mamy nadzieję, aby wszystkie daty zebrać się dały. Kierownik Ministerstwa widocznie uważa swoją posadę za prowizoryczną i nie chciałby ze stanowczymi wystąpić wnioskami. Prowizoryum to uważamy w naszych stosunkach za nader niekorzystne i pragnęlibyśmy, aby zostało usunięte, gdyż stanowi ono niezawodnie jedną z przyczyn zwlekania tak ważnej reformy procedury cywilnej.

Praktyka sądowa.

Uгода sądowa zawartą być może nie tylko w Sądzie, lecz także w obec sędziego, do przedsięwzięcia czynności procesowych wydelegowanego.

W sprawie Jana S. przeciw Mikołajowi J. o własność gruntu lub zapłacenie 80 złr., dopuszczony został dowód ze świadków, a celem przesłuchania świadków na miejscu spornego przedmiotu, wydelegował Sąd pow. w Sokalu auskultanta R. wraz z protokolantem.

Zanim jednak przystąpiono do przesłuchania, zawarły strony spór wiodące w obec wysłanej komisji

ugodę, która rez. Sądu pow. w Sokalu z 12 lipca 1880 l. 7589 do wiadomości przyjętą została.

Wskutek rekursu Mikołaja J. zniósł Sąd wyższy we Lwowie rezolucyą pierwszosądową uchwałą z dnia 31 sierpnia 1880 l. 20.717 i nie zatwierdził zawartej ugody, gdyż takowa nie przed Sądem, lecz przed wysłanym celem przesłuchania świadków delegatem sądowym, auskultantem R., zeznaną była, który do przyjęcia ugody upoważniony nie był, zaczętem także ugoda za ważną uznaną być nie może.

Trybunał najw. zatwierdził jednak pierwszosądową rezolucyą. Gdy bowiem w myśl §§ 356 i 357 ust. sąd. ugoda sądowa zeznaną być winna przed sędzią, a auskultant R. wedle sprawozdania Sądu wyższego otrzymał dekret uzdolnienia do pełnienia funkcji sędziowskich i przepisaną dla sędziów przysięgę wykonał, przeto uprawnionym był do przyjęcia ugody sądowej, zwłaszcza że ugoda rzeczona spisana została za przybraniem protokolanta; obojętną jest okoliczność, że auskultant R. wydelegowany został do przesłuchania świadków. Zresztą prosiły obie strony protokółarnie o przyjęcie ugody do wiadomości Sądu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 stycznia 1881 l. 245). *Str.*

Exceptio ob malam defensionem podniesioną być może nie tylko przeciw adwokatom, lecz także przeciw innym osobom.

Iwan K. akceptant zaskarżonego weksla pr. 102 złr., upoważnił prowadzącego metryki w Zastawnie do ułożenia i wniesienia zarzutów, informując go, iż sumę wekslową w r. 1879 w zupełności zapłacił. Gdy jednak pełnomocnik okoliczności tej w zarzutach nie przedstawił, a wskutek tego proces wekslowy dla Iwana K. niepomysłnie wypaść groził, wniósł Iwan K. prośbę o restytucyą terminu do wniesienia zarzutów.

Sąd krajowy w Czerniowcach odmówił temu żądaniu uchwałą z 28 sierpnia 1880 l. 15.512, a Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził uchwałą tę orzeczeniem z 16 listopada 1880 l. 29.881, albowiem zarzut z powodu złej obrony podniesiony być może tylko przeciw adwokatowi.

Trybunał najwyższy zmienił obydwie orzeczenia niższych instancyj i Iwanowi K. wykonanie przysięgi głównej co do treści informacyi polecił, albowiem Iwan K. zamieszkały jest w Zastawnie, w którejto miejscowości nie ma żadnego adwokata, zatem uprawniony był w myśl rozp. min. z 5 lipca 1859 nr. 122 dz. u. p. do wniesienia zarzutów bez podpisu adwokata, ażeby nie utracić 3-dniowego terminu. Gdy tym celem udał się do prowadzącego metryki, który w zarzutach pominął okoliczność w sporze wekslowym stanowiącą, gdy dalej według § 7 ces. rozp. z 25 stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p. wszelkie zarzuty w 3 dniach zgłoszone być winny, przeto zarzut dokonanej spłaty w duplice podniesionymby być nie mógł, gdy dalej zaniechanie tego zarzutu połączonem byłoby dla Iwana K. ze znaczną szkodą, zatem w myśl § 491 ust. sąd. służy mu prawo żądania resty-

tucyi, albowiem celem ułożenia zarzutów do adwokata udać się nie mógł i wskutek tego przymuszony był szukać pomocy u innej osoby umiejącej pisać, przeto zmienić należało niższosądowe orzeczenia i wynik sporu zawisłym uczynić od wykonania przysięgi głównej.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 18 stycznia 1881 l. 42). *Str.*

Rekurs od uchwał tabularnych, w postępowaniu sprostowawczém wydanych, wniesiony być winien w terminie 14 dni, nie zaś w 30-dniowym terminie ogólnej ustawy hyp. ustanowionym.

Po przeprowadzeniu rozprawy względem zgłoszonych praw własności do realności pod l. 32 w Prusach (§ 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p.) orzekł Sąd powiatowy dla okolicy m. Lwowa rez. z d. 22 marca 1880 l. 1864, że Jan K. za właściciela $\frac{1}{4}$ części realności, dotąd na imię Bartłomieja P. zapisanej, intabulowany być ma, zaś Franciszkę P. z żądaniem o intabulacyą własności całej realności odesłał na drogę prawa.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucyą tę uchwałą z dnia 3 sierpnia 1880 l. 19.514, zezwalając na intabulacyą Franciszki P. za właścicielkę całej realności pod l. 32 w Prusach, zaś Jana K. z żądaniem swém oddalił na drogę prawa.

Od tej uchwały apelacyjnej wniósł Jan K. rekurs rewizyjny, który jednak przez Trybunał najwyższy jako spóźniony odrzucony został, albowiem uchwałą apelacyjną doręczono Janowi K. w dniu 17 października 1880, zaś rekurs rewizyjny podano dopiero 15 listopada 1880, a więc już po upływie ustanowionego w § 11 ces. pat. 4 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. terminu 14-dniowego, gdyż dłuższy 30-dniowy termin, ustanowiony w § 130 ust. hyp. ze względu na art. II obwieszczenia, wprowadzającego ogólną ustawę hypot., wedle którego skuteczność tej ustawy dla nowo utworzonej księgi gruntowej rozpoczyna się z dniem wprowadzenia księgi w używanie, w postępowaniu sprostowawczém zastosowania nie ma.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 11 stycznia 1881 l. 15.070). *Str.*

Spory o wyłączenie z pod prawa zastawu, nie są sporami ubocznymi, a postępowanie w tych sporach nie jest zawisłe od sprawy egzekucyjnej, do której się odnosi.

W celu zabezpieczenia zaskarżonej pretensyi wekslowej pr. 200 i 200 złr., uzyskał Antoni Z. prawa zastawu na wynagrodzeniu, pobieranego przez dłużnika Wolfa K. za dostarczony wikt w szpitalu wojskowym w Samborze. Z tego powodu wystąpił Hersch B. z pozwem o zniesienie tego prawa zastawu, twierdząc, iż dłużnik Wolf K. odstąpił mu prawo własności do tego wynagrodzenia jeszcze przed dozwoleńiem kondyktu. Po przeprowadzeniu tego sporu zapadł wyrok, którym polecono Herschowi B. wykonanie przysięgi głównej co do daty cessyi; lecz Hersch B. nie zgłosił się w przepisany termin do tej przysięgi, a gdy takowa w osta-

tniej instancyi za niewykonaną uznaną została, wytoczył przeciw Antoniemu Z. spór o restytucyą terminu do wykonania przysięgi głównej w sprawie przeprowadzonej ustnie wedle prawa wekslowego o orzeczenie względem zniesienia prawa zastawu na wynagrodzeniu za wikt dostarczony przez Wolfa K. w samborskim szpitalu wojskowym zpn. Temu żądaniu odmówił Sąd obwodowy w Samborze uchwałą z 27 kwietnia 1880 l. 5886.

Od téj uchwały wniósł Hersch B. rekurs, który mu jednak Sąd obw. w Samborze uchwałą z 8 czerwca 1880 l. 7310 jako spóźniony bez skutku zwrócił, gdyż wniesiony został po upływie 3 dni (§ 12 lit. d. rozp. min. z 25 stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p. i z 28 sierpnia 1860 nr. 205 dz. u. p.).

Uchwałę tę zatwierdził Sąd wyższy we Lwowie dnia 27 października 1880 l. 23.895 z uwagi, że spór restytucyjny odnosi się do sprawy wekslowej, że prośba rekurenta o przywrócenie upadłego terminu zadekretowaną była do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego, a spór restytucyjny w myśl przepisów rozp. min. z 25 stycznia 1850 nr. 52 dz. u. p. przeprowadzony został. Gdy więc rekurs wniesiono wbrew § 12 lit. d. tego rozp. po upływie 3 dni, przeto słusznie odrzucił go Sąd obw. w myśl § 48 najw. postanowienia z dnia 18 października 1845 i § 3 rozp. min. z d. 28 sierpnia 1860 nr. 205 dz. u. p.

Trybunał najw. zniósł obie uchwały niższych Sądów, polecając Sądowi wyższemu merytoryczne załatwienie rekursu Herscha B., od uchwały z 27 kwietnia 1880 l. 5886 wniesionego. Sprawa bowiem Herscha B. przeciw Antoniemu Z. o zniesienie prawa zastawu na wynagrodzeniu za dostarczony przez Wolfa K. wikt nie może być uważaną za spór uboczny procesu wekslowego, w sprawie Antoniego Z. przeciw Wolfowi K. pto 200 i 200 złr. przeprowadzonego, lecz stanowi odrębny spór główny, którego według przepisów dla sporów wekslowych przeprowadzać nie należało, zwłaszcza że Hersch B. w tym procesie żadnego nie miał udziału, a dekret nadw. z d. 29 maja 1845 nr. 889 zb. u. s. pozostawia temu, kto wskutek przeprowadzenia egzekucyi w prawach swoich pokrzywdzonym się uważa, wolność wniesienia pozwu o wyłączenie w Sądzie egzekucyą przeprowadzającym lub w Sądzie do przeprowadzenia egzekucyi wezwany. Przepisane więc w postępowaniu wekslowém termina do wniesienia rekursów nie mogą być zastosowane do rekursu apelacyjnego Herscha B., lubo pozew restytucyjny zadekretowany został do postępowania wekslowego, a gdy rekurs ten wniesiony został w 6. dniu po doręczeniu uchwały, przeto niesłusznie odrzucił go Sąd niższe jako spóźniony.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 12 stycznia 1881 l. 14.997). Str.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Granica między kradzieżą a przywłaszczeniem sobie rzeczy znalezionej. Bezzwłoczne podjęcie i przywłaszczenie sobie pieniędzy, które drugiej osobie niepostrzeżenie wypadły. Orzeczenie z dnia 23 października 1880 l. 40.483. (Ogl. urząd. pod nr. 291).

C. k. Sąd krajowy w Czerniowcach uznał wyrokiem z 10 lipca 1880 l. 6071 L. W. winnym zbrodni kradzieży popełnionej w ten sposób, iż w szynku podjął pulares, zawierający 27 złr. a. w., który gościowi L. S. przypadkowo wypadł i takowy w chęci przywłaszczenia go sobie schował, tém samém dla własnej korzyści cudzą rzecz ruchomą wartości kwotę 25 złr. w. a. przenosząc z posiadania drugiej osoby bez jej zezwolenia zabrał.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony zażalenie nieważności na podstawie § 281 l. 10 ust. o post. w spr. karn. z powodu, że czyn mu zarzucony, który polegając w przywłaszczeniu sobie rzeczy znalezionej za zbrodnię oszustwa w myśl § 201 lit. c. u. k. poczytany być winien, wskutek mylnego tłumaczenia ustawy podporządkowano przepisowi karnemu, nie mającemu doń zastosowania.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności z następujących powodów: Jeżeli się zważy, że posiadanie w rozumieniu § 171 u. k. oceniać należy wyłącznie według stosunku faktycznego osoby do rzeczy, umożliwiającemu wyłączne rozrządzanie rzeczą, jeżeli się dalej zważy, że L. S. z chwilą gdy mu pieniądze wypadły, nie utracił możności dowolnego niemi zarządzenia, że w rozumieniu u. k. pozostał nadal w ich posiadaniu, że zatem pieniądze tych jako rzecz znalezionej uważać nie można, okazuje się ztąd, że Sąd pierwszej instancyi czyn oskarżonego słusznie jako zabranie pieniędzy z cudzego posiadania, a więc jako kradzież a nie jako znalezienie poczytał, że przeto ustawy mylnie nie tłumaczył, względnie nie stosował.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

Wiedeń 12 marca.

Będąc we czwartek gościem na zebraniu członków wiedeńskiej Czytelni prawników (*juridisch-politischer Leseverein*) i świadkiem udziału czynnego i biernego tutejszych prawników w rozprawie nad kwestyą, jakie skutki prawne wynikną dla muzułmanów, byłych poddanych tureckich, a obecnie obywateli austriackich Moharema Bega i Hafiza Paszy, wskutek nabycia austriackiego obywatelstwa i zastosowania względem nich postanowień ustawy o prawie małżeńskiem i spadkowém — wspomniałem o naszym Towarzystwie prawników, a w ślad za wspomnieniem poszło postanowienie podać spostrzeżenia moje do waszej wiadomości i zużytkowania ich na korzyść Towarzystwa, któremu obecnie w ten sposób tylko służyć mogę. *Juridisch-politischer Leseverein* istnieje już od lat 40; w ciągu tego czasu przechodziło to Towarzystwo różne koleje, było naprzemian wyłącznie naukowém, skrajno-polityczném i tylko towarzyskiém, usprawiedliwiała całą troistą nazwę, jedną albo dwie jej części składowe.

W pierwszych czasach ery konstytucyjnej miał *Leseverein* cechę polityczną — z czasem życie polityczne z niego się usunęło; potem rozbudził się żywszy ruch naukowy — lecz i ten w biegu lat ustawał, wreszcie całkiem ustał, a zdawało się już, że *Leseverein* przestawszy być politycznym i prawniczym, jako zwykła czytelnia zakończy swój żywot agoniją. Tak sprawa stała jeszcze z końcem zeszłego roku.

W bieżącym roku nastąpił wszakże zwrot ku lepszemu. Wydział Czytelni postanowił wprowadzić t. zw. *Discussions-Abende*, zebrania członków, na których wydział przedkłada

członkom do omówienia kwestyą, któraby zainteresować mogła ogół, a która przez sformułowanie w krótkie pytanie prawne i przez równoczesne przedstawienie faktycznych danych przez mianowanego referenta, daje każdemu z obecnych możność, bez dalszych studyów i przygotowań brać udział w dyskusji.

Aby wam dać obraz takiego zebrania, takięj rzeczy można pogadanki, przedstawię wam przebieg ostatniego zebrania. Referent Dr. Fuchs podał do wiadomości zebranych, że dwaj muzułmani, z których każdy ma kilka żon i dzieci z różnych małżeństw pochodzące, nabywszy austriackie prawo obywatelstwa, zamierzają osiąść wraz z swymi haremami w Hietzing pod Wiedniem — i zapytał: *Quid iuris?* w obec § 62 u. c. i postanowień ustawy karnej o wielożeństwie? a na wypadek że jedno tylko małżeństwo uznano by jako ważne, jakie prawa przysługują innym żonom i dzieciom z tych małżeństw zrodzonym?

Potem objawił referent swoje zdanie, a następnie wywiązała się dyskusya, w toku której kilku mowców zabierało głos, objawiając zdania niemal diametralnie różne, mniej lub więcej trafne, trzymające się rzeczy, a nawet i takie, które z przedmiotem nie spólnego nie miały. Jakkolwiek sama dyskusya pod względem przedmiotowym pozostawiała nieco do życzenia, przecie aż do samego końca nie przestała być interesującą a opuszczając Cztertnię, każdy z obecnych był zadowolony.

Sformułować wszystkie zdania, na to potrzebaby kilku-arkusowego sprawozdania, więc ograniczę się tylko na zaznaczeniu zdań najskrajniejszych. Jedni utrzymywali, że § 62 u. c. i w obec tych, którzy pod panowaniem innego prawa, pozwalającego wielożeństwa, zawarli kilka ważnych małżeństw, ma moc bezwzględna, że zatem tylko pierwsze małżeństwo uważane będzie w Austrii jako ważne, inne zaś choć ważne zawarte, *ipso facto* przejsiecia pod panowanie austriackiego kodeksu stają się nieważne i że ani owe dalsze żony, ani dzieci z tych małżeństw pochodzące, nie nabędą żadnych praw do byłego męża względnie do ojca naturalnego.

Wprost przeciwnem było inne zdanie: Ważnie zawarte małżeństwa nie stają się przez nabycie austriackiego obywatelstwa nieważnymi, jedynie dalsze pożycie w wielożeństwie w obec przepisu § 62 k. c. cierpiane być nie może, utrzymywali więc broniący tego zdania, że dalszą spólność małżeńską utrzymać może muzułmanin tylko z pierwszą żoną, zaś z innymi ją zerwać musi, lecz zerwanie to nie pozbawia ani żon ani dzieci praw żony i dzieci ślubnych.

Zapatriwanie to uważam za słusne, a poszedłbym nawet dalej utrzymując, że w obec okoliczności, że wszystkie małżeństwa były ważne, że wedle ustaw tureckich żadne z nich nie jest uważane jako uprzywilejowane, lecz wszystkie są równe, nie można kłaść przymusu, że muzułmanin koniecznie tylko z pierwszą żoną żyć musi, lecz pozostawiony być powinien nowemu obywatelowi wybór jednej, ale którejkolwiek z swych żon.

Wszyscy niemal mowcy zgadzali się w tém, że stósunki te obecnie powinny być w drodze ustawodawczej uregulowane, a *de lege ferenda* objawiały się nawet głosy, by jako prawne uznano wielożeństwa tych muzułmanów, którzy nabywają jako mężowie już kilku żon austriackie obywatelstwo, a aby zakazano je tylko *pro futuro*.

Ponieważ zaznaczyłem kilka z objawionych zdań, więc wspomnieć muszę i o tém, że utrzymywano, że na wypadek rozwodu małżeństwa muzułmanów, traktowane być powinny na równi z małżeństwami osób bezwyznaniowych. Lecz wracam do tego, od czego zacząłem. W podobny sposób urządzone dyskusye, a znając naszych prawników wierzę, że pod względem przedmiotowym byłyby lepiej prowadzone, zdołałyby może spiąć lwowskie Towar-

zystwo prawnicze zbudzić i rozruszać, byle wydział kwestye mające stanowić przedmiot obrad, sformułował w pytanie prawne: *Quid iuris?* Podobnych wieczorów jak ten, który opisałem, było przedtém dwa; na pierwszym traktowano sprawę: w jaki sposób kapitał ruchomy możnaby dotknąć podatkiem od obrotów, na drugim kwestyą zgaśnięcia przywileju kolei północnej, a opowiadano mi, że przez szczęśliwe sformułowanie kwestyj jedna i druga dyskusya była równie ożywioną, jak owa, którą wam opisałem.

Kończąc list dodaję, że cieszyłbym się, gdyby mnie doszła wiadomość, że z uwag powyższych skorzystał wydział Towarzystwa prawniczego! *Prosit!*

Dr. Binder.

Zapiski literackie.

Pojawił się 1. zeszyt dzieła F. Flamma, adw. przysięgłego w Warszawie: *Rzecz o wekslach i czekach, ze skorowidzem encyklopedycznym międzynarodowym*. — Umieszczamy na tém miejscu prospekt dzieła tego, którego publikacją uważamy za nader pożyteczną: „Zasady dotyczące weksla stanowią najważniejszą część prawa handlowego; narzędzie wekslem zwane ma na celu zastąpić ruch gotowizny, oszczędzić przewóz jęj z jednej miejscowości do drugiej, skutkiem czego tranzakcyje handlowe między najodleglejszymi punktami świata stały możliwemi; z tego względu weksel jest zarazem narzędziem międzynarodowem i kosmopolitycznem; a że przebiegać on może nietylko przez różne miejscowości jednego kraju, lecz i przez kraje różne, więc stać się może przedmiotem coraz nowszych umów i zobowiązań, które powstają w tym jego pochodzie.

Wynika ztąd że dla osób, które mają w użyciu bezpośredniem to narzędzie kredytu i płatności, t. j. dla handlujących, oraz dla osób, do których należy wytłumaczenie znaczenia i skutków zobowiązania wekslowego, bez względu na kraj gdzie nastąpiło, więc dla prawników, znajomość norm wekslowych nietylko jednego kraju, lecz i innych, jest nieodzownie potrzebną.

Literatura prawna kraju naszego nie obfituje w prace, rzeczy wekslowej poświęcone; mniej jeszcze w prace, gdzieby ten dział prawa handlowego traktowanym był w sposób porównawczy; pod tym względem pozostaliśmy w tyle w stosunku do nauki prawoznawczej Zachodu, gdzie od kilku dziesiątek lat pożyteczność prac na tém polu szczególnie została odczuwaną i doprowadziła do cennych utworów, które na umiejętność prawa i rozwój handlu błogo oddziaływały i oddziaływają.

Brakowi literatury krajowej tu nwydatnionemu w dziele prawa wekslowego zaradzić ma na celu dzieło z napisu wymienione; składać się ono będzie z dwóch części odrębnych. Część pierwsza, do druku już gotowa, zawiera w sobie: zasady wekslowe podług prawa angielskiego, francuzkiego (w Królestwie obowiązującego), niemieckiego i rosyjskiego; zmiany ustawy wekslowej niemieckiej w Austrii zaprowadzone; zasady o czekach w Anglii i Francji; czeki w Niemczech, w Cesarstwie i Królestwie; ustawy wekslowo-stęplowe Anglii, Austrii, Francji, Niemiec, Cesarstwa i Królestwa.

Część druga zawierając będzie w porządku alfabetycznym terminu wekslowe i związkowe wyrażenia kupieckie w pięciu językach: polskim, angielskim, francuzkim, niemieckim i rosyjskim, wytłomaczone z punktu prawnego i handlowego; także mieścić będzie pojęcia ogólne o bankach i monetach wszelkich krajów, niemniej wiadomości bibliograficzne.

Praca cała wyjdzie zeszytami pięcioarkusowymi in 8vo w odstępach miesięcznych; prenumerata obecnie ogło-

szona, dotyczy na teraz pierwszej tylko części; po jej wyjściu ogłoszoną zostanie prenumerata na część drugą.

Warunki prenumeraty są następujące: Część pierwsza obejmować będzie około 5 do 6 zeszytów. Cena każdego zeszytu w Austrii 1 złr. Przy zamówieniu wnosi się przedpłatę za dwa zeszyty, a przy odbiorze następnych za każdy oddzielnie; zaś ostatni zeszyt pięcio-arkuszowy bezpłatnie wydany będzie. Po wyjściu dzieła cena podwyższoną zostanie.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa oświaty z 26 lutego 1881 l. 2202 w sprawie stowarzyszeń akademickich.

W razie doniesienia o zamierzonym założeniu stowarzyszenia uczniów zawiadomić należy przedewszystkiem senat akademicki przy dołączeniu egzemplarza statutów z wezwaniem o objawienie zdania ze stanowiska przepisów dyscyplinarnych akademickich.

Ze względu na termin zabronienia w § 6 ust. o stow. przepisany, uczynić to należy jak najspieszniej, a o ile możliwości w ciągu 3 dni.

Jeśli senat oświadczy w ciągu dni 8, że zaprojektowane stowarzyszenie ze względu na swe statuta, cel lub urządzenie wykracza przeciw akademickim przepisom dyscyplinarnym, władza krajowa z uwzględnieniem tej opinii urzędować powinna w myśl § 6 ust. z 15 listopada 1867 o prawie stowarzyszeń jako instancja.

Jeśli senat w 8 dni po udzieleniu mu statutów, nie udzieli opinii, władza krajowa załatwi rzecz jako instancja w przypuszczeniu, że zamierzone stowarzyszenie ze stanowiska dyscyplinarnych przepisów akademickich nie przedstawia się jako przeciwne prawu.

Wiadomości urzędowe

od 15 do 22 marca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gasety Lwowskiej).

Zatwierdzone wybory. Dr. Ferdynand Weigel na prezydenta miasta Krakowa.

Przeniesienia. Prakrykanci konc. Nam.: Wiktor Tustanowski ze Lwowa do Bochni i Antoni Zawadzki z Rohatyna do Dobromila, Juliusz Bronarski z Namiestnictwa do Rohatyna.

Upadłości. Chaim Holloschütz kupiec w Rzeszowie; uchw. S. kr. wyż. z 1 lutego l. 842; ogł. S. o. w Rzeszowie z 10 marca l. 881; k. k. Nowak, t. z. Dr. Als; wyb. wydziału 23 marca, zgł. do 11 maja, likw. 10 czerwca (60). — Józef Apisdorf kupiec w Jaworowie; uchw. S. o. w Przemyśle z dnia 7 marca l. 2696; k. k. August Schmidt, t. z. not. Mikołaj Hołub; wyb. wydziału 21 marca, zgł. do 15 kwietnia (61).

Uwagi (do upadł.). W m. rozb. Eliasza Rappaporta termin do wniesienia zarzutów przeciw projektowi repart. do 2 kwietnia, do stanowczego rozdziału pretensyj do 7 kwietnia w bieżącej k. k. w Drohobyczu (60). — W masie rozb. Izaka Habera z Przewłoki, k. k. mianowany c. k. adj. sąd. Maryan Rybczyński; ogł. S. o. w Stanisławowie z 31 lutego l. 14.902 (60). — W m. rozb. Rubina Zirlera z Narawizowa st. zarz. Samuel Juran ze Sołotwiny; ogł. S. o. w Stanisławowie z 13 listopada 1880 l. 12.214 (60). — W m. rozb. Antoniego Müllera stał. zarz. adw. Dr. Skałkowski, zast. Dr. Gajewski (62). — W masie rozb. Jakóba Wattenberga z Bohorodczan, termin 24 marca

w bieżącej kom. konk. w Stanisławowie celem powzięcia uchw. przedania majątku nieruchomego (65).

Niewłasnowolni. Katarzyna z Żuggów Aniełowa włościanka z Niecieczy marn.; kur. Michał Pytka tamże; uchw. S. o. tarnowskiego z dnia 8 lipca 1880 l. 9464; ogł. Sądu pow. tarnowskiego z 21 października 1880 l. 12.138 (59). — Wasyl Maksymów rolnik ze Spasa marntr.; kur. Fedor Maksymów tamże; ogł. S. p. w Rożniatowie z d. 21 grudnia 1880 l. 4458 (60). — Frydryk Edmes z Theodorshofu marn.; kur. Marcin Kling tamże; ogł. S. p. w Kulikowie z 12 lutego l. 1052 (60). — Tomasz Chudy z Błaszkwów marn.; kur. Jan Forman; ogł. S. p. w Brzostku z 31 stycznia l. 347 (60). — Iwan Mandziej z Rybnik marn.; kur. Paweł Pochłoda; ogł. S. p. w Brzeżanach z 31 grudnia 1880 l. 9310 (61). — Iwan Ilków z Koniuszek tuligłowskich marn.; kur. Iwan Golinczuk tamże; uchw. S. pow. w Komarnie z 22 stycznia l. 381 (62). — Michał Czorny z Mostek umysłowo chory; kur. Jakób Zatorski tamże; uchw. S. kr. we Lwowie z 4 grudnia 1880 l. 54.192; ogł. S. p. w Szczercu z 20 grudnia 1880 l. 11.246 (62). — Iwan Turczyn ze Szczercu marn.; kur. Iwan Podgórný; ogł. S. p. w Niemirowie z 13 marca l. 974 (64).

Uwaga (do niewłasnowolnych). Nad Zdzisławem Boguszem uchylono kuraletę dycyzją S. kr. wyż. w Krakowie z d. 6 marca l. 3875 (61).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 3480.

Ogłoszenie.

L. 62.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: „M. Schlesinger“, którą też używać będzie jako właściciela handlu korzennego w Podgórzu, podpisując takową: M. Schlesinger.

Kraków dnia 18 lutego 1881.

L. 8898.

Ogłoszenie.

L. 63.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisaną została 24 lutego 1881, firma: „Aron Janczer“, szynkarz we Lwowie z tem dołożeniem, że właściciel téż Aron Janczer, firmę swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 8 marca 1881.

Teodorowicz.

L. 2533.

Protokółowanie firmy.

L. 64.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Selig Sommerstein, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Kobyłowlókach w powiecie trembowelskim.

Tarnopol 23 lutego 1881.

Sprostowanie.

W artykule Dra J. Morelowskiego „O domach pracy przemysłowej i zakładach poprawnych“, w nrze 11 *Przeglądu sąd. i adm.* na stronie 88 wiersz 19 od góry w szpalcie drugiej zawiera pomyłka drukarska, czyniąca całe zdanie niejasnym a mianowicie zamiast słów: „zrzekłyby się z urzędu takowych“, powinno być: „zrzekłyby się z zarządu takowych“.

T r e ś ć :

O administracji majątków sierocych chłopskich przez Juliana Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Spostrzeżenia o działaniu ustaw hipotecznych napisał Dr. Zygmunt Nawratil c. k. sędzia pow. w Komarnie. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.